

KAMIL PISKAŁA

Polska międzywojenna myśl socjalistyczna wobec Marksa i marksizmu. Główne wątki recepcji tradycji marksistowskiej w publicystyce i programach PPS (1918–1939)

Polska Partia Socjalistyczna była jedną z najpoważniejszych sił politycznych II Rzeczypospolitej. Stanowiła integralną część systemu politycznego państwa, wobec tego w taktyce postępowania jej liderów pierwiastki pragmatyczne dominowały nad wiernością wobec ideologicznej ortodoksji. PPS definiowała się jako partia marksistowska. W opinii polskich socjalistów rdzeniem marksizmu była teoria materializmu historycznego, traktowana jako metoda badawcza służąca przede wszystkim do wyjaśniania procesu zmiany społecznej. Ich interpretacja marksizmu była w specyficzny sposób scjentystyczna. Zdaniem polskich socjalistów, filozoficzny materializm nie stanowił integralnej części marksizmu. Ten sposób interpretacji tradycji marksistowskiej był dość typowy dla partii zrzeszonych wówczas w Socjalistycznej Międzynarodówce Robotniczej (Sozialistische Arbeiter-Internationale). W środowisku pepeesowskim najwyżej ceniono takich teoretyków, jak Karl Kautsky, Otto Bauer, Max Adler i in. Zaczepnięte od nich koncepcje stanowiły istotny element myśli politycznej międzywojennej PPS.

Słowa kluczowe: Polska Partia Socjalistyczna (PPS), marksizm, socjalizm, materializm historyczny, myśl polityczna

W 1926 roku ukazała się książka *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*¹, pióra Mieczysława Niedziałkowskiego, najważniejszego teoretyka w szeregach międzywojennej PPS. Była to niewątpliwie najgłośniejsza i najbardziej wpływowa praca teoretyczna powstała w kręgu międzywojennej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Komentując ją, Jerzy Ryng, jeden z czołowych publicystów, konkurującej z PPS o poparcie w środowiskach robotniczych, Komunistycznej Partii Polski, pisał: „Światopogląd pana Niedziałkowskiego jest światopoglądem burżuazyjnym. Pan Niedziałkowski hołduje zasadniczym poglądom i przesądom współczesnej, schyłkowej burżuazji. Od Marksa pan Niedziałkowski przejmuje pewne nazwy, pewne ter-

¹ M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*, Spółdzielnia Wydawniczo-Księgarska „Nowe Życie”, Warszawa–Kraków 1926.

miny, ale je doszczętnie wyjaławia z marksowskiej, rewolucyjnej treści. Pozostają z nich słowa przykrywające brak myśli, pozostaje lwia skóra, spod której wyłazą długie uszy burżuazyjnego filistra”².

Polemiki Rynga, mimo jej napastliwego tonu i wierności autora wobec radzieckiej ortodoksji, jest doskonałym świadectwem sporów o marksizm, toczonych wówczas na polskiej lewicy. Niestety, zastosowana przez Rynga metoda mechanicznego „przykładania” ideologii PPS do „marksistowsko-leninowskiego” wzorca, uaktualnianego zgodnie z dyrektywami płynącymi z Moskwy, jest ograniczona poznawczo i niewiele może nam powiedzieć o rzeczywistym stosunku PPS do myśli Marksa i marksistowskiego dziedzictwa. Tymczasem, przez długi czas w polskiej historiografii w podobny sposób, choć o wiele subtelniej i w mniej napastliwym tonie, analizowano myśl polityczną PPS. W efekcie, w najgorszym wypadku widziano w tej partii świadomą, bądź nie, agenturę burżuazji w ruchu robotniczym, w najlepszym zaś partię do cna reformistyczną i niemarksistowską, zarówno na poziomie głoszonego programu, jak i politycznej praktyki. Optyka ta uległa zmianie dopiero w ostatnich dwóch dekadach PRL. Niestety, przełom 1989 r. wpłynął na zatrzymanie tego ze wszech miar korzystnego trendu. Zła historyczna koniunktura i przewartościowania zainteresowań badaczy sprawiły, że historia polskiej lewicy – w tym PPS, została zmarginalizowana. Dlatego też kwestia stosunku międzywojennych socjalistów do spuścizny Marksa i marksizmu, jest wciąż jeszcze niewystarczająco rozpoznana w dotychczasowej historiografii. Tymczasem problem ten jest, jak sądzę, niezwykle istotny, a może wręcz decydujący, dla wszelkich prób rekonstrukcji ideowej tożsamości i programowego oblicza tej jednej z najpoważniejszych sił politycznych Dwudziestolecia.

Pośrednim celem niniejszego artykułu będzie uporządkowanie i analiza rozproszonych wniosków i tez na interesujący nas temat, obecnych w dotychczasowej literaturze. Przede wszystkim podejmę jednak próbę systematycznego ujęcia najważniejszych cech stosunku PPS wobec marksizmu, ze szczególnym uwzględnieniem tego, co wydaje się oryginalne na tle poglądów formułowanych w łonie Międzynarodówki Socjalistycznej (Socjalistyczna Międzynarodówka Robotnicza – SMR). Temat, wobec specyfiki wypowiedzi o charakterze teoretycznym w PPS, o czym więcej powiem za chwilę, jest bardzo obszerny, a przez to niemożliwy do wyczerpania w jednym artykule. Dążyć będę jednak do sformułowania kilku konkluzji o bardziej generalnym charakterze, a także do zarysowania obszarów badawczych, które z powodzeniem będą mogły być szczegółowo eksplorowane w przyszłości.

Nim przejdę jednak do zasadniczej części wywodu, poczynić muszę dwie uwagi o charakterze ogólnym, niezbędne dla zrozumienia specyfiki dyskusji programowych w szeregach PPS.

² J.Ryng, *Marksizm pana Niedziałkowskiego (Rzecz o książce „Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień”)*, [w:] Idem, *Wybór pism*, KiW, Warszawa 1957, s. 331.

Uwaga pierwsza dotyczy relacji pomiędzy teorią formułowaną przez partyjnych ideologów, a polityczną praktyką PPS. Podobnie, jak miało to miejsce w przypadku większości partii SMR, będących integralnym elementem systemu politycznego swojego państwa, PPS w bieżącej działalności stosunkowo niewiele wagi przykładła do rygorystycznego przestrzegania formułowanych wcześniej wskazań teoretycznych. Dominowało pragmatyczne i elastyczne podejście do zmieniającej się rzeczywistości politycznej. Rolą zaś partyjnych publicystów było nierzadko tłumaczenie *post fatum* kolejnych posunięć, jako zgodnych z ogólnymi założeniami programowymi. Szczególnie widoczne było to w okresie przed majem 1926 r. Później, wobec umacniania się dyktatury obozu piłsudczykowskiemu, i związanej z tym stabilizacji sytuacji politycznej, konieczność szybkiego zawierania kompromisów i porozumień z innymi aktorami sceny politycznej została znacząco ograniczona.

Uwaga druga dotyczy charakteru refleksji teoretycznej w szeregach PPS. W omawianym okresie partia ta nie posiadała teoretyków tej miary, co np. zmarły w 1905 r. Kazimierz Kelles – Krauz. W dyskusjach programowych brali udział zarówno politycy skupiający zdecydowanie największą część swojej uwagi na praktycznej działalności i tym samym rzadziej sięgający po pióro (np. Ignacy Daszyński czy Norbert Barlicki), jak i publicyści zapełniający swymi artykułami łamy socjalistycznej prasy. Ci drudzy, często również aktywni w bieżącej działalności politycznej (np. M. Niedziałkowski czy Feliks Perl, notabene autor doktoratu poświęconego porównawczej analizie teorii ekonomicznej Marksa i Sismondiego³), mimo wszechstronnego wykształcenia i niewątpliwego talentu polemicznego, rzadko zdobywali się na bardziej wyrafinowane rozważania poświęcone kwestiom teoretycznym⁴. W zasadzie poza wspomnianą już książką *Teoria i praktyka...* trudno byłoby wskazać inny obszerny tekst powstały w łonie międzywojennej PPS który dorównywałby poziomem refleksji i intelektualnym rozmachem sporom toczonym przed 1914 r. w łonie II Międzynarodówki czy choćby pisany już w Dwudziestoleciu późnym pracom Kautsky'ego czy austromarksistów. Publicystyczny charakter wypowiedzi, zarówno ze względu na używany w nich styl, jak i fakt znacznego rozproszenia tekstów, czyni analizę stosunku PPS wobec marksizmu, dość skomplikowaną. Problem małego zainteresowania kwestiami teoretycznymi w łonie partii trafnie ujął M. Niedziałkowski, pisząc: „Świat uległ olbrzymim przeobrażeniom. Stare formułki, stare przyzwyczajenia myślowe utraciły w wielu wypadkach swój uprzedni sens, stały się martwymi. By ruch mógł sprostać trudnościom, zakrojonym na miarę kolosalną, myśl socjalistyczna musi pracować z energią podwójną [...]. Ale praca ta dokonuje się prawie wyłącznie na Za-

³ F. Perl tytuł doktora uzyskał na uniwersytecie w Zurychu, na podstawie rozprawy będącej porównawczym studium teorii ekonomicznej Marksa i Sismondiego (*Marx und Sismondi*), A. Uljasz, *Myśl polityczna Feliksa Perla*, LTN, Lublin 2005, s. 21.

⁴ Por. E. Jeliński, *Myśl a rzeczywistość. O pewnych osobliwościach polskiej myśli socjalistycznej w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1994, s. 157.

chodzie. Socjalizm polski, stojący nieustannie w ogniu walk społecznych i budownictwa państwowego, zdobywał doświadczenia raczej empirycznie tylko, nakreślał kierunek swej polityki w konkretnych wysiłkach wyłącznie, dotychczas nie usiłował ani doświadczeń przebytych, ani posunięć codziennych ująć w formach uogólnień teoretycznych, wytworzonych za pomocą krytycznej metody marksowskie⁵.

Opinię tę, mimo że napisano ją w 1926 r., odnieść można w zasadzie do całego okresu międzywojennego. Dość zauważyć, że przez długi czas PPS nie dysponowała nawet odrębnym organem teoretycznym, co w porównaniu z innymi partiami socjalistycznymi i komunistycznymi Europy było zjawiskiem wyjątkowym.

MIEJSCE MARKSA W SYMBOLICE I TRADYCJI POLSKIEGO RUCHU SOCJALISTYCZNEGO

Postać Marksa była trwale i mocno obecna w symbolice międzywojennego ruchu socjalistycznego. Możemy bowiem mówić bez wątpienia w tym wypadku o masowym ruchu społecznym, który obok stanowiącej jego jądro PPS, tworzyły m.in. kilkuset tysięczne klasowe związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, samokształceniowe, kluby sportowe i inne. Postać Marksa w symbolicznym uniwersum tego ruchu zajmowała pozycję centralną. Przejawiało się to w najprostszy sposób poprzez wieszanie jego portretów w siedzibach organizacji, urządzenie uroczystych akademii i odczytów z okazji rocznicy urodzin i śmierci, czy eksponowaniu jego sylwetki w licznych drukach i periodykach. Szczególnie często sięgano zwłaszcza do dwóch wizerunków Marksa. Pierwszy z nich, to figura *Marksa-przyjaciela Polaków*. Intensywnie wykorzystywano ją w socjalistycznej propagandzie, co oczywiście, zwłaszcza przed 1918 r. Niewiele jednak straciła ona na popularności po utworzeniu niepodległego państwa. Wciąż przy nadarzających się okazjach podkreślano poparcie Marksa dla odbudowy Polski i jego przychylny stosunek do polskich rewolucjonistów. Tadeusz Reger, w broszurze *Socjaliści a niepodległość Polski* pisał: „[...] twórcy socjalizmu naukowego Karol Marks i Fryderyk Engels przez całe swe życie, ze znaną i uznaną u tych myślicieli konsekwencją i energią, domagali się odbudowania Polski niepodległej i wielkiej”⁶. Podobne wypowiedzi w pracach socjalistów były bardzo rozpowszechnione. Drugą figurę, szczególnie często wykorzystywaną w dyskursie PPS, moglibyśmy określić mianem *Marksa-myśliciela*. Pośród ideowych ojców socjalizmu, w pepeesowskiej hierarchii, Marks zajmował jedną z pierwszych, a może nawet najwyższą pozycję. Widziano w nim twórcę naukowego socjalizmu i nowoczesnego ruchu robotniczego. Niedziałkowski pisał o nim w pięćdziesiątą rocznicę śmierci: „Marks zmarł pięćdziesiąt lat temu jako wódz czynny setek tysięcy; jest dzisiaj nadal – po latach

⁵ M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*, wyd. cyt., s. 5.

⁶ T. Reger, *Socjaliści a niepodległość Polski*, Prawo Ludu, Kraków 1919, s. 3.

pięćdziesięciu – wodzem duchowym dziesiątków milionów [...] ⁷. Trzeba jednak podkreślić, że stosunek do Marksa nie nabrał nigdy cech charakterystycznych dla kultu, dopuszczano polemikę z jego tekstami, daleko było do przyznania mu rangi nieomylnego „proroka” socjalizmu. W galerii bohaterów i ideowych antenatów, konsekwentnie popularyzowanej w szeregach polskiego ruchu socjalistycznego, obok Marksa znaleźć można takie postaci jak Ferdynand Lassalle, Jean Jaures czy Bolesław Limanowski.

CZY PPS BYŁA PARTIĄ MARKSISTOWSKĄ?

PPS, co w dotychczasowej literaturze już zostało wyraźnie podkreślone, była w okresie międzywojennym partią cechującą się dużą otwartością ideową, znacznym wewnętrznym pluralizmem i łatwością absorpcji nowych inspiracji, płynących z bardzo różnych źródeł. Czy wobec tego można uznać ją za partię marksistowską? Na tak postawione pytanie skłonny jestem udzielić w zasadzie odpowiedzi twierdzącej. Na poziomie opisu społecznej rzeczywistości i postulowanych jej przemian, PPS można uznać za partię mieszczącą się w nurcie marksistowskim. W jej programach przeczytać możemy m.in., że *PPS w łączności z proletariatem całego świata prowadzi walkę o całkowitą zmianę ustroju społecznego, znajdziemy w nich także wizję narastającej walki klasowej i zwycięstwa socjalizmu, które otworzy drogę do społeczeństwa bezklasowego, w którym zniesiony zostanie wyzysk i ucisk wszelkiego rodzaju* ⁸. Uznanie PPS za partię marksistowską dotyczy oczywiście deklaracji zawartych w oficjalnych enuncjacjach stronnictwa i wystąpieniach jej przywódców, kwestia realizacji marksistowskiego programu w bieżącej działalności politycznej jest oczywiście zupełnie innym zagadnieniem. Nie oznacza to także, że w PPS byli sami ortodoksyjni marksiści – wobec typowego dla tej partii ideowego pluralizmu nie było to możliwe. Sądzę, że wiele jest słuszności w słowach jednego z publicystów: „Zapewne, do Polskiej Partii Socjalistycznej należą nie tylko marksiści. Stronnictwo polityczne – to przede wszystkim socjalizm jako ruch i jako ideologia. Ale program nasz i taktyka bieżąca wynikają z marksowskiej metody myślenia i dlatego mamy wszelkie prawo zaliczyć siebie do marksowskiego kierunku w Socjalizmie” ⁹.

Recepcja marksistowskiego dziedzictwa miała w przypadku PPS swoisty charakter, choć, trzeba zauważyć, że nie odbiegała w sposób znaczący od ówczesnej sytuacji w innych europejskich partiach socjalistycznych.

⁷ M. Niedziałkowski, *Karol Marks. W pięćdziesiątą rocznicę zgonu*, „Robotnik”, 14 III 1933, s. 1.

⁸ Por. *Program PPS uchwalony na XVII Kongresie 24 maja 1920*, [w:] *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878-1984*, red. N. Kołomejczyk, B. Syzdek, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1986.

⁹ M. Niedziałkowski, *O naszym rzekomym bankructwie*, „Trybuna” 1921, nr 50, s. 3.

MARKSIZM A RUCH SOCJALISTYCZNY
– MATERIALIZM HISTORYCZY JAKO METODA BADAWCZA

Zdaniem ideologów PPS, ruch socjalistyczny czerpał swoje inspiracje z wielu źródeł. Czuli się oni spadkobiercami zarówno postępowych prądów nowożytnej Europy, francuskich rewolucjonistów, dziewiętnastowiecznych powstańców-demokratów, jak i socjalistów utopijnych. Jednak, co dość zgodnie przyznawano, ostateczną teoretyczną podstawą i uzasadnieniem ich działalności były sformułowane przez Marksa zasady socjalizmu naukowego.

Jądro marksizmu i najważniejszą część spuścizny Marksa stanowił, ich zdaniem, materializm historyczny. Brak było jednak w PPS pełnej zgody co do tego czy stanowi on pewną całościową wizję dziejów, noszącą znamiona historiozofii, czy też jest jedynie metodą badawczą – narzędziem pozwalającym w naukowy sposób analizować rzeczywistość społeczno-ekonomiczną i jej przemiany. Zdecydowanie większą popularność zdobywało to drugie stanowisko, sprowadzające materializm historyczny w zasadzie do teorii socjologicznej, co w pewnym sensie byłoby kontynuacją wykładni, którą dał wcześniej Kelles-Krauz. To stanowisko popierał także ceniony bardzo wysoko w szeregach partii, Niedziałkowski, który pisał: „Materializm dziejowy jest metodą badania historii i teraźniejszości społeczeństw, jest schematem, narzędziem za pomocą którego odnajdujemy związki przyczynowe w chaosie zdarzeń minionych i możemy z pewną, mniejszą czy większą w różnych wypadkach dozą prawdopodobieństwa przewidywać dalszy rozwój stosunków społecznych”¹⁰.

Wtórował mu, znany później ekonomista, Edward Lipiński pisząc, że „[...] marksizm jest określonym systemem naukowym i metodą badań, należy zatem do całkiem innego szeregu zjawisk niż socjalizm, będący pewną rzeczywistością społeczną, względnie systemem celów”¹¹.

Uznanie materializmu historycznego za metodę badawczą, której odpowiednie stosowanie gwarantuje trafne rozpoznanie przemian zachodzących w rzeczywistości społeczno-ekonomicznej i tym samym odpowiedni dobór sposobów przyszłego działania, nie pociągało za sobą niestety jakichkolwiek poważniejszych prób opisania zasad, jakimi powinien w swym „badaniu” kierować się zwolennik materializmu historycznego. Ograniczano się do uznania, że motorem rozwoju procesu dziejowego jest walka klas, a najlepszy wykład materializmu historycznego, zgodnie z sugestią Antonio Labrioli, został zawarty w *Manifeście Komunistycznym*. Po bardziej szczegółowe wskazówki odsyłano zaś do innych autorów, m.in. do Karla Kautsky’ego i jego *Mate-*

¹⁰ M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*, wyd. cyt., s. 8.

¹¹ E. Lipiński, *Jeszcze o bankructwie socjalizmu*, „Trybuna”, nr 51, 1921, s. 2.

rialistycznego pojmowania dziejów, określanego mianem *encyklopedii marksistowskiej socjologii i podstawą wszystkich studiów nad marksizmem*¹².

ANTYDETERMINIZM, CZYLI „LUDZKOŚĆ JAKO WŁASNE SWE ŚWIADOME DZIEŁO”

Odrzucenie założenia o rozwiązaniu przez Marksa „zagadki historii” w oczywisty sposób pociągać za sobą musiało antydeterministyczne stanowisko polskiego socjalizmu. Jeśli materializm historyczny jest tylko metodą badawczą, to ostateczny upadek kapitalizmu i zastąpienie go przez społeczeństwo bezklasowe nie jest czymś koniecznym i nieuniknionym. Niedziałkowski pisał: *Socjalizm, jako suma określonych ideałów społecznych, należy do kategorii możliwości dziejowych*¹³. Podkreślmy to – jedynie *możliwości*. Oczywiście, polscy socjaliści dostrzegali w tradycji marksistowskiej skłonności do fatalizmu w postrzeganiu procesu dziejowego i mechanicyzmu. Łączyli je, zresztą nie bez racji, przede wszystkim z wpływami pozytywistycznymi i popularnością teorii ewolucjonistycznych pod koniec XIX w., gdy kształtowało się ideowe oblicze międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Sami jednak, przynajmniej deklaratorywnie, odrzucali w większości tego typu poglądy, podkreślając, że socjalizm może być tylko efektem świadomego wysiłku klasy robotniczej. W wystąpieniu przeciwko przesyconej fatalizmem interpretacji marksizmu cennym sojusznikiem okazał się Brzozowski, którego *najdumniejsza myśl* czyli *ludzkość jako własne swe świadome dzieło*¹⁴ często powracała w tekstach międzywojennych socjalistów.

MARKSIZM JAKO TEORIA OTWARTA

Charakterystyczny dla stosunku PPS wobec myśli Marksa był podkreślany przy każdej okazji programowy antydogmatyzm. Odrzucano wszelkie przejawy sekciarstwa, scholastyki i, jak ujął to Jan Maurycy Borski, filologii talmudycznej¹⁵. F. Perl w obrazowy sposób wykladał stanowisko PPS: „Żaden marksista – prócz chyba ciurów umysłowych – nie będzie twierdził, że Marks powiedział wszystko i że wszystko co powiedział jest święte. Dzieła Marksa nie są Koranem”¹⁶.

¹² *Socjalizm. Zarys bibliograficzny i metodologiczny*, TUR, Kraków 1931, s. 5.

¹³ M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*, wyd. cyt., s. 138; por. R. Chwedoruk, *Nurt etyczno-humanistyczny polskiej tradycji socjalistycznej*, [w:] *Doktryna i ruch socjaldemokratyczny. Historia i współczesność*, red. E. Olszewski, PSW, Puławy 2001, s. 309.

¹⁴ *Materializm historyczny musi pozostać tym, czym jest, filozofią czynu, filozofia della praxis, jak pisał Labriola. Tu zarysowuje się najdumniejsza myśl, jaka kiedykolwiek bądź istniała: – ludzkość jako własne swe świadome dzieło*, S. Brzozowski, *Materializm dziejowy jako filozofia kultury*, [w:] *Idem, Idee*, Hachette, Warszawa 2011, s. 25.

¹⁵ Por. J. M. Borski, *Dyktatura proletariatu*, „Przedświt”, nr 2, 1920 r., s. 39.

¹⁶ Cyt. za A. Uljasz, *Myśl polityczna Feliksa Perla*, wyd. cyt., s. 238.

Podobnych głosów moglibyśmy przytoczyć zresztą dużo więcej. Jako przykład „talmudycznego” stosunku do marksizmu często podawano radzieckich komunistów. Zdaniem natomiast socjalistów, marksizm, jeżeli miał zachować swoją świeżość i użyteczność, nie mógł pozostawać teorią statyczną. Spuściznę Marksa ich zdaniem należało traktować w sposób dynamiczny, czynić ją otwartą na reinterpretacje i poszukiwanie nowych rozwiązań. Niedziałkowski, dość trzeźwo zauważał, że Marks tworzył w innych warunkach i nie był w stanie w genialny sposób przewidzieć rozwiązania problemów, które za jego życia jeszcze nawet nie zaistniały. „*Nonsensem wierutnym byłoby wymaganie, by jednostka genialna, pracująca w połowie XIX stulecia, przewidziała dokładnie rozwój wypadków w latach następnych we wszystkich szczegółach, by wszelkie jej przyzwyczajenia umysłowe, myśli i oceny odpowiadały pojęciom i potrzebom nas, ludzi wychowanych w środowisku historycznym i w warunkach pod wieloma względami zgoła odmiennych. Miarą genialności jest zdolność wyjścia poza swoją epokę dziejową*”¹⁷.

Gdzie indziej dodawał: „My nie jesteśmy sektą, której twórca raz na zawsze wszystko przewidział, wszelkie problemy rozstrzygnął i do wierzenia podał niby dogmaty kościoła”¹⁸. Takie stanowisko z jednej strony mogło oczywiście wpływać na stymulację rozwoju myśli marksistowskiej i zwiększanie jej teoretycznego potencjału. Niestety, wobec słabości pod tym względem PPS, szansa ta nie została wykorzystana w pełni. Oficjalny „antydogmatyzm” niósł ze sobą zarazem też pewne „zagrożenie”. Dla przywódców PPS tworzyło to możliwość wygodnego i łatwego tłumaczenia „pozornej” niezgodności ich poglądów z pismami Marksa. Zawsze bowiem można było wytłumaczyć, że warunki działania się zmieniły, a postępowaniem socjalistów powinien kierować duch, a nie litera marksizmu. Metoda, a nie wierność wyrwanym z kontekstu cytatami.

Gdy mówimy o pojmowaniu procesu historycznego przez peepesowców, warto zwrócić uwagę, że stosunkowo niewiele przykładano wagi do jednego z najbardziej doniosłych problemów w historii marksizmu, czyli wzajemnym relacjom pomiędzy bazą a nadbudową¹⁹. W zasadzie jedynie Niedziałkowski poświęcił tej kwestii trochę więcej miejsca. Jego spostrzeżenia miały jednak charakter nieuporządkowany i trudno w ich oparciu pokusić się o jakieś poważniejsze konkluzje. Zwracał uwagę, że uproszczony podział na bazę i nadbudowę należałoby uczynić bardziej subtelnym i elastycznym poprzez wydzielenie „podstawy ekonomicznej” (sposób wytwarzania, podziału i wymiany dóbr), „struktury klasowej” i „nadbudowy kulturalnej” (obejmująca etykę i

¹⁷ M. Niedziałkowski, *Nasz stosunek do marksizmu*, „Trybuna” 1992, nr 19, s. 1.

¹⁸ Tenże, *O naszym rzekomym bankructwie*, „Trybuna” 1921, nr 50, s. 1.

¹⁹ Interesującą analizę historycznych przemian poglądów marksistów na problem wzajemnych relacji między bazą i nadbudową prezentuje Chris Harman w szkicu zatytułowanym *Baza i nadbudowa*: <http://www.filozofia.uw.edu.pl/skfm/publikacje/harman01.pdf> (dostęp na 15 czerwca 2012).

prawo oraz sferę symboliczną). W ogólnym zarysie „podstawa ekonomiczna” determinuje „strukturę klasową”, ta zaś w wpływa decydująco na kształt nadbudowy kulturalnej. Z tej modyfikacji, zresztą znajdującej uzasadnienie w tekstach Marksa i jego kontynuatorów, nie wyciągnął żadnych poważniejszych wniosków. W innym miejscu Niedziałkowski pisał, nie siląc się na nowatorstwo, w duchu znanej Engelsowskiej wykładni, o wzajemnym, wielopłaszczyznowym oddziaływaniu na siebie bazy i nadbudowy, z których ta pierwsza jest jednak w swym ogólnym kształcie czymś bardziej pierwotnym. W artykule *O naszym rzekomym bankructwie* wyjaśniał, że Marksowskiej wizji dziejów „[...] nie idzie o jedyność, o samotność [...] danego czynnika, lecz o jego rolę przodującą wśród innych, o jego charakter czynnika decydującego w instancji ostatecznej²⁰.

MARKSIZM A FILOZOFIA

O ile można mówić o niemal zupełnej akceptacji w szeregach PPS dla materializmu historycznego, o tyle kwestia traktowania materializmu filozoficznego jako części składowej marksizmu wywoływała więcej kontrowersji i była jednym z głównych obszarów teoretycznego sporu z komunistami²¹. Wśród najważniejszych autorów peepesowskich dominującym był pogląd, że w marksizm nie jest wpisany żaden określony program filozoficzny, którego przyjęcie stanowiłoby warunek spójności całej teorii i jej użyteczności w badaniu społeczeństw. Polscy socjaliści, twierdząc, że Marks nie był filozofem, inspirowali się w pierwszym rządzie koncepcjami K.Kaustky’ego oraz austromarksistów. Kazimierz Czapiński, jeden z lepiej zorientowanych w problematyce filozoficznej przedstawicieli elity PPS, twierdził kategorycznie: *marksista może być materialistą filozoficznym, ale może też być idealistą lub wyznawcą jakiegokolwiek systemu filozoficznego*²². Dla twórców z kręgu PPS możliwe było konsekwentne i poprawne stosowanie zasad materializmu historycznego niezależnie od reprezentowanego przez badacza filozoficznego światopoglądu. Niedziałkowski pisał: „[...] materializm dziejowy nie powinien być ani zbliżany do jakichkolwiek odmian materializmu filozoficznego, ani – tym bardziej – z nim utożsamiany”²³. Co więcej, czołowy teoretyk PPS zachęcał do poszukiwania w nowych prądach filozoficznych, postrzeganych przez wielu jako burżuazyjne, inspiracji dla dalszego rozwoju marksizmu. „W ogóle stosunek socjalizmu, a więc i marksizmu do nowoczesnej myśli filozoficznej domaga się pilnie gruntownego opracowania. Kant już dzisiaj nie wy-

²⁰ M. Niedziałkowski, *O naszym rzekomym bankructwie*, „Trybuna” 1921, nr 50, s. 2.

²¹ Por. M. Śliwa, *Pojęcie materializmu historycznego w świetle polskiej publicystyki socjalistycznej w okresie międzywojennym*, [w:] *W stulecie polskiego ruchu robotniczego. Studia i rozprawy*, red. J. Gołębiowski, KAW, Kraków 1982, s. 73.

²² Cyt. za R. Chwedoruk, op. cit., s. 311.

²³ M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*, wyd. cyt., s. 18.

starcza. Jestem przekonany, że we wspaniałej twórczości Bergsona szkoła marksowska znajdzie wiele myśli zapładniających naszą doktrynę”²⁴.

Warto tutaj przytoczyć ironiczny, ale nie pozbawiony słuszności komentarz cytowanego na początku Jerzego Rynga: „Co prawda Bergson pisze już coś od lat dwudziestu, więc z tak długiego zapładniania mogło się już być coś urodzić. O Bergsonie, jak przedtem o Kancie, pan Niedziałkowski nic konkretnego nie mówi, poza głębokim reweransem, który mu składa. Taki w ogóle jest jego stosunek do wszystkich wielkich czy chociażby modnych pisarzy świata burżuazyjnego”²⁵. W historiografii można znaleźć próbę uzasadnienia zdecydowanego oddzielenia materializmu historycznego i materializmu filozoficznego taktyką partii i dążeniem do poszerzenia swych społecznych wpływów²⁶. Nie wydaje mi się to jednak tłumaczenie wystarczające, tym bardziej, że np. przedstawiciele kręgów katolickich i nacjonalistycznych na „subtelności” w rozważaniach pepeesowców zwracali niewiele uwagi, nieustannie przedstawiając socjalistów jako bezbożników, ateuszy i wulgarnych materialistów. Warto na marginesie zauważyć, że także samą nazwę „materializm historyczny” uważano za niezbyt szczęśliwą i lekko mylącą. Jej genezy dopatrywano się w znacznej popularności w drugiej połowie dziewiętnastego stulecia idei materialistycznych. Jako alternatywne określenia, być może bardziej adekwatne, wskazywano m.in.: „monizm ekonomiczny”, „monistyczne pojmowanie dziejów” czy „ekonomizm socjologiczny”.

ORTODOKSJA, REFORMIZM, KOMUNIZM

Przywódcy PPS, próbując określić swoje położenie w obrębie europejskiej tradycji marksistowskiej, widzieli w sobie spadkobierców i kontynuatorów ortodoksyjnego marksizmu. Linię rozwoju tego nurtu, najbardziej uprawnionego – ich zdaniem – spadkobiercy Marksa wyznaczać miały m.in. nazwiska: Bebla, Kautsky’ego i Guesde’a²⁷. Spośród młodszego pokolenia szczególnie wysoko ceniono zwłaszcza austromarksistów: Maxa Adlera i Ottona Bauera²⁸. Kolejne prace teoretyków austriackiej socjaldemokracji dokładnie recenzowano w pepeesowskiej prasie, publikując ponadto na jej łamach liczne przedruki ich artykułów i wystąpień. Odchyleniem „w prawo” od ortodoksji był według ideologów PPS silny w wielu europejskich partiach reformizm; komunizm (określany często jako „anarchistyczny” czy „anarcho-rewolucyjny”) traktowano zaś jako odchylenie „lewicowe”. Krytyka reformizmu, którego nie odróżniano od rewizjonizmu, miała, co warto zauważyć, dość łagodny charakter. Niedziałkowski

²⁴ Tamże, s. 18.

²⁵ J. Ryng, *Marksizm pana Niedziałkowskiego...*, wyd. cyt., s. 328.

²⁶ Por. M. Śliwa, *Pojęcie materializmu historycznego...*, wyd. cyt., s. 74.

²⁷ M. Niedziałkowski, *Zadania i perspektywy*, „Trybuna”, nr 20, 1921 r., s. 1.

²⁸ Por. E. Czerwińska, *Nurt mediacji. Austromarksizm i jego recepcja w Polsce: studium myśli filozoficznej i społeczno-politycznej*, UAM, Poznań 1991.

pisał wręcz: „Reformizm – że tak powiem, częściowy, tkwi w ruchu robotniczym od dawna. Wprowadził go Karol Marks w godzinach gdy postawił krzyż na sekciarskiej przeszłości socjalizmu i uczynił zeń czynnik walki masowej. Najgłębiej ujętą tezę szkoły marksowskiej można sprowadzić do połączenia ze sobą dwóch rzeczy: zasadniczo wrogiej postawy wobec kapitalizmu oraz umiejętności dokonywania już teraz wyłomów w jego twierdzy”²⁹.

Istotą reformizmu więc, zdaniem socjalistów, było odrzucenie nadziei na ostateczne zniesienie kapitalizmu i stworzenie społeczeństwa bezklasowego. W kwestii bieżącej taktyki, rozbieżności stawały się jednak, jak z tego wynika, znikome. Co ciekawe, działacze PPS, manifestując swą głęboką wiarę w nastanie w przyszłości ustroju społecznej sprawiedliwości i ostateczne wyzwolenie człowieka, stronili od jakichkolwiek rozważań nad jego kształtem. Bronisław Siwik pisał wprost: „Jak będzie wyglądał ustrój socjalistyczny wiemy równie mało jak katolik wierzący wie o niebie. Materialistyczne pojmowanie dziejów i Kapitał Marksa równie mało powiedzą nam w tym względzie, jak religia katolicka i Pismo Święte o Królestwie Niebieskim”³⁰. Sam Edward Bernstein, ojciec reformizmu, mimo, że jego poglądy oficjalnie odrzucano, cieszył się w szerokich kręgach PPS dużym autorytetem i uznaniem, jako nieprzeciętny myśliciel i, co było dla pepeesowców szczególnie ważne, zwolennik odbudowy niepodległej Polski. W obszernym pośmiertnym wspomnieniu na łamach „Robotnika” żegnano go jako *wybitnego niemieckiego socjalistę, głośnego publicystę i działacza*³¹.

GRADUALIZM W MYŚLI PPS

Cechą charakterystyczną pepeesowskiej interpretacji marksizmu była silna obecność w niej gradualistycznego sposobu postrzeganiu procesu dziejowego. Na podstawie analizy licznych wypowiedzi teoretyków partii można sformułować opinię, że nie wyobrażano sobie jakiegokolwiek realnej możliwości „przeskoczenia” jakiejś fazy w rozwoju społeczno-gospodarczym, czy też przejścia do socjalizmu nim nastąpi ostateczne wyczerpanie możliwości rozwojowych formacji kapitalistycznej. Stąd też w programie PPS z 1920 r. prymat w drodze do społeczeństwa bezklasowego przyznawano państwom najbardziej rozwiniętym pod względem gospodarczym: *PPS zdaje sobie sprawę z międzynarodowego charakteru przewrotu społecznego, w którym rozstrzygającą rolę odegrają kraje gospodarczo i społecznie przodujące*.

Z kwestią następstwa po sobie kolejnych formacji społeczno-gospodarczych wiązała się nierozzerwalnie swoista teoria rewolucji wypracowana w łonie PPS. Uważano, idąc za stanowiskiem reprezentowanym choćby przez Kautsky’ego, że udana

²⁹ M. Niedziałkowski, *Zadania i perspektywy*, „Trybuna”, nr 20, 1921 r., s. 1.

³⁰ Cyt. za S. Michałowski, *Myśl polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej (1918-1939)*, Wyd. UMCS, Lublin 1994, s. 271.

³¹ K. Czapiński, *Edward Bernstein*, „Robotnik”, 22 XII 1932, s. 3.

rewolucja nastąpić mogła tylko wtedy, gdy zrealizowane zostaną zarówno przesłanki przedmiotowe (obiektywna sytuacja społeczno-gospodarcza i polityczna) jak i podmiotowe (czynnik subiektywny: świadomość stojących naprzeciwko siebie klas społecznych)³². Dla Niedziałkowskiego, który najwnikliwiej analizował ten problem, rewolucja społeczna była zjawiskiem obejmującym całą *epokę historyczną*, podczas której dynamicznie zachodzą zmiany zarówno w sferze świadomości społecznej, jak i w sposobie dystrybucji władzy politycznej pomiędzy poszczególnymi klasami, a także przekształcenia w strukturze gospodarczej³³. Przyjęcie takiego poglądu zmuszało większość polskich socjalistów, zwłaszcza tych ze starszego pokolenia, do odrzucenia tezy o socjalistycznym charakterze państwa radzieckiego. Przewrót, podobny do tego, który przeprowadzili bolszewicy, nie nosił bowiem znamion rewolucji społecznej. Niedziałkowski pisał: „Przypomnę raz jeszcze, że w myśl sposobu myślenia szkoły marksowskiej rozumiemy, używając pojęcia rewolucji społecznej, pewien okres historyczny o cechach określonych. Porównaliśmy go z wojną. Lata 1917–1924 w Rosji byłyby w takim razie jedną z kampanii bojowych, prowadzoną przez sztab szaleńców, zarozumiałych półgłówków, niekiedy zdrajców, prowadzoną o cele nieziszczalne środkami bądź nierealnymi, bądź zbrodnictwami, z lekkomyślnością bez precedensu. Niewątpliwie i ta kampania wchodzi w skład wojny w roli przykładu, jak prowadzić akcji nie należy”³⁴.

Ów gradualizm mocno zaznaczał się także w ocenach innych publicystów PPS. Jego echo znajdziemy także w mocnych słowach Kazimierza Czapińskiego piszącego: „[...] istotą przedmiotową (obiektywną) przewrotu bolszewickiego jest likwidacja stosunków feudalnych w Rosji [...]”³⁵. Dla Czapińskiego zwycięstwo bolszewików, mimo że przeprowadzone pod socjalistycznymi sztandarami, było tak naprawdę radykalnym sposobem na zerwanie z systemem samodzierżawia oraz prymitywną gospodarką szlachecką i sposobem *przejścia do form nowoczesnego ustroju burżuazyjnego*.

KLASOWY CHARAKTER PAŃSTWA

Jednym z centralnych punktów polemik prowadzonych między socjalistami, a komunistami w międzywojennej Polsce była kwestia stosunku do instytucji państwa.

³² Por. J. Gronow, *On the formation of Marxism. Karl Kautsky's Theory of Capitalism, the Marxism of the Second International and Karl Marx's Critique of Political Economy*, The Finnish Society of Sciences and Letters, Helsinki 1986, s. 130–131.

³³ M. Śliwa, *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, PWN, Warszawa 1980, s. 193–194.

³⁴ M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*, wyd. cyt., s. 76.

³⁵ K. Czapiński, *Czy socjaliści mogą walczyć razem z komunistami? Kwestia Międzynarodówki i „jednego frontu” proletariatu*, Księgarnia Robotnicza, Warszawa 1922, s. 12.

PPS, mimo pewnych niekonsekwencji zauważalnych w poglądach swych teoretyków, odrzucała, propagowaną przez komunistów, tezę o jednoznacznie klasowym charakterze państwa. Owszem, dostrzegano w państwie burżuazyjnym narzędzie w rękach klas panujących, lecz stawiano przy tym szereg istotnych zastrzeżeń. Dla socjalistów kluczowego znaczenia nabierała kwestia ustroju politycznego w państwie. Demokracja parlamentarna i powszechne prawo wyborcze, w ich opinii, dawały szansę wydatnego stopienia klasowego ostrza władzy państwowej. Niedziałkowski, a za nim także inni publicyści PPS, szukając teoretycznego rozwiązania tego niezwykle istotnego problemu, lansował tezę mówiącą o wejściu powojennego świata w tzw. „okres przejściowy” między kapitalizmem a socjalizmem. Za Kautskym określano go jako czas, gdy ruch robotniczy posiada wystarczające siły, by bez niego lub przeciw niemu nie można było trwale sprawować władzy w państwie, a zarazem jest jeszcze zbyt słaby by sam zdołał przejąć i utrzymać samodzielnie rządy³⁶. Jednak rosnąca liczebność i wzrastająca świadomość proletariatu stawały się, zdaniem ideologów PPS gwarantem, że w przyszłości przejście do socjalizmu będzie możliwe drogą pokojową – większość społeczeństwa po prostu uzna wyższość tego ustroju i udzieli pełnego poparcia rządowi robotniczemu. Stąd w „okresie przejściowym” najbardziej pożądaną taktyką stawało się odsuwanie klasy panującej od wpływu na państwo, a nie dążenie do gwałtownego zburzenia aparatu państwa burżuazyjnego³⁷.

PRZECIWIW REFORMIZMOWI – W KREGU „PŁOMIENI”

W podjętej próbie rekonstrukcji najważniejszych, a zarazem, jak sądzę, najciekawszych momentów w stosunku PPS wobec dziedzictwa myśli marksistowskiej skupiłem się, co należy mocno podkreślić, głównie na „oficjalnym” stanowisku partii, podzielanym przez zdecydowaną większość jej przywódców i publicystów. Jednak, wobec tego, że PPS była partią dopuszczającą wewnętrzny pluralizm ideowy, mogliśmy wskazać sporo, mniejszych lub większych, odstępstw od tak zarysowanej dominanty. Jako przykład ciekawej z teoretycznego punktu widzenia wewnętrznej opozycji podać można grupę młodej partyjnej inteligencji, skupionej na początku lat trzydziestych wokół pisma „Płomienie”³⁸. Pismo miało krótki żywot, jednak zawiązane wówczas więzi okazały się trwałe, a środowisko to stało się z czasem jedną z najistotniejszych części składowych niejednolitej, ale dość licznej partyjnej „lewicy”, walczącej w latach 30. o zmianę kierunku polityki PPS. Istotna dla ideowego oblicza grupy skupionej wokół „Płomieni”, z której zresztą wyszło kilku wybitnych w przyszłości

³⁶ Por. R. Bäcker, *Problematyka państwa w polskiej myśli socjalistycznej lat 1918–1948*, UMK, Toruń 1994, s. 13.

³⁷ Por. M. Salvadori, *Karl Kautsky and the Socialist Revolution 1880–1938*, Verso, London – New York 1990, s. 267–277.

³⁸ Czasopismo ukazywało się od października 1931 r. do maja 1933; wydano w sumie osiemnaście numerów.

naukowców (dość wspomnieć Oskara Langego i Juliana Hochfelda) była kwestia reinterpretacji stosunku polskiego socjalizmu do dziedzictwa marksistowskiego. Przede wszystkim, przywódcom partii zarzucano, że pomimo pozornie rewolucyjnej retoryki i radykalnej frazeologii, prowadzą tak naprawdę politykę jednoznacznie reformistyczną i ugodową. To właśnie tendencje reformistyczne ich zdaniem były główną przyczyną bezradności europejskiego ruchu robotniczego w konfrontacji z faszyzmem – najlepiej dowodziła tego klęska potężnej SPD w 1933 r. Hochfeld oceniając to co zaszło w Niemczech, pisał: „To była tylko konsekwentnie przemyślana polityka reformizmu. Konsekwentnie skonstruowany program działania, który drogę do socjalizmu widział tylko w rozbudowie demokratycznej republiki, w tendencjach wiecznie trwać mającej prosperity kapitalistycznej gospodarki, w powolnym polepszaniu stopy życiowej robotnika, w stopniowym powiększaniu zdobyczy socjalnych. [...] O marksowskiej teorii państwa zapomniano zupełnie. W republice twierdzono: można powoli zdobywać władzę dla ludu, a gospodarka kapitalistyczna może rozwijać się bez wstrząsów. Rewolucja niszczy środki produkcji a demokratyczna ewolucja odda nienaruszony aparat produkcyjny spokojnie i bez wstrząsów w ręce ogółu społeczeństwa. [...] Z marksistowskiej teorii państwa zrobiono sielankę”³⁹.

Za neoreformistów, roztaczających niejako teoretyczny parasol nad ugodowymi przywódcami europejskiej socjaldemokracji uznano m.in. K.Kautsky’ego, Karla Rennera i Rudolfa Hilferdinga. Jednocześnie, co ciekawe, młodzi publicyści z kręgu „Płomieni” rehabilitowali Różę Luksemburg, którą wielokrotnie stawiano jako wzór konsekwentnej walki ze objawami reformizmu w ruchu robotniczym. Wydaje się, że trudno było się z tym pogodzić wielu starszym przywódcom partii, pamiętającym jeszcze toczony z Różą na forum II Międzynarodówki spory o postulat niepodległości Polski.

Sposobem na przywrócenie odpowiedniego kierunku polityki PPS, który obejmować powinien ich zdaniem także hasło „dyktatury proletariatu” i akceptację dla dokonanego przemocą obalenia kapitalizmu, miał być powrót do „prawdziwie” marksistowskiego sposobu pojmowania klasowej istoty państwa. Lange, niedwuznacznie krytykując oficjalne stanowisko partii, pisał w przedmowie do *Rozwoju socjalizmu od utopii do nauki*: „Z [...] poglądu na państwo, jako organizację panowania jednej klasy nad drugą, wynika też stosunek socjalizmu naukowego do państwa kapitalistycznego. Ponieważ nie jest ono żadną instytucją „ponadklasową”, jak uczy burżuazyjna nauka o harmonii interesów i jak sądzili utopiści, lecz jest po prostu organizacją burżuazji służącą do utrzymania ustroju kapitalistycznego, przeto klasa robotnicza nie może się poczuwać do żadnej solidarności z tym państwem, do żadnej odpowiedzialności za państwo, ani do żadnej obrony tego państwa, nie może też podporządkować swego interesu klasowego rzekomemu „interesowi państwa”, czy „racji stanu”, które

³⁹ J. H. [J. Hochfeld], *Jednolity front w Niemczech*, „Płomienie” 1932, nr 3–4, s. 4.

są niczym innym jak zamaskowanymi interesami burżuazji. Nie może też ludzię się, jak czynili utopiści, że za pomocą tego państwa, a więc bez rewolucji proletariackiej, można osiągnąć socjalizm”⁴⁰.

W innym miejscu, Lange zdobywał się na dużo trzeźwiejszą niż w przypadku partyjnych liderów i nienaznaczoną wpływami bieżącej walki politycznej, ocenę prac Lenina, w którym widział myśliciela przywracającego współczesnemu socjalizmowi, właściwe rozumienie istoty państwa burżuazyjnego. Propozycje młodych teoretyków z kręgu „Płomieni”, jakkolwiek interesujące, zaskakująco dojrzałe i świadczące o świetnej znajomości europejskiej myśli marksistowskiej, nie stały się nigdy przedmiotem poważniejszej debaty w szeregach PPS. Podjęta przez nich próba przeformułowania ideologii partii, której istotną częścią była zmiana sposobu pojmowania niektórych aspektów marksizmu, nie spotkała się z zainteresowaniem elity PPS i nie wywarła tym samym większego wpływu na kierunek jej polityki.

KONKLUZJE

W świetle powyższych rozważań, które z wyjaśnionych na wstępie przyczyn, miały momentami cząstkowy i nie zawsze wystarczająco szczegółowy charakter, wysnuć można jak sądzę kilka istotnych z punktu widzenia dalszych badań nad dziejami myśli politycznej PPS, wniosków.

1) Myśl polityczna PPS cechowała się dużym pluralizmem i różnorodnością źródeł inspiracji. Nie istniała jedna, uznana za bezwzględnie obowiązującą dla wszystkich członków partii doktryna. Niemniej jednak, akceptacja marksizmu, jako teoretycznego uzasadnienia ruchu, było poglądem hegemonicznym i tym samym w decydujący sposób wpływała na teoretyczne oblicze partii.

2) Jądem marksizmu w opinii polskich socjalistów pozostawał materializm historyczny, któremu nadawano status naukowej teorii rozwoju społecznego.

3) Recepcja marksizmu w międzywojennej PPS miała charakter zdecydowanie sejentystyczny. Zarazem cechował ją wyraźny antydeterminizm, gradualizm i szczególnie mocno podkreślany antydogmatyzm.

4) Socjaliści polscy negowali obecność w marksizmie, na prawach integralnej części całego systemu, jakichkolwiek twierdzeń o charakterze ontologicznym. Przyjmowano, że możliwa jest owocna i płodna koegzystencja marksizmu z różnymi nurtami filozoficznymi.

5) Bardziej radykalne sposoby interpretacji marksizmu stanowiły jedno z istotnych źródeł kształtujących się co jakiś czas w łonie partii grup o charakterze opozycji „lewicowej”, które deklarując wierność duchowi pism Marksa, podkreślały wyraźny

⁴⁰ O. Lange, *Przedmowa*, [w:] F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, tłum. J. Maliniak, Towarzystwo Wydawnicze „Światło”, Warszawa 1933, s. 12.

klasowy charakter państwa burżuazyjnego oraz konieczność rozważenia możliwości obalenia kapitalizmu przemocą. Przykładem może być opozycyjne stanowisko scharakteryzowanej w artykule grupy „Płomienie”. Podobne wątki pojawiały się bardzo wyraźnie także w wystąpieniach różnych grup opozycyjnych w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości (np. PPS-Opozycja), a także w połowie lat 30., gdy znacznej radykalizacji uległa poważna część partyjnego aktywu.

Polska Partia Socjalistyczna w okresie międzywojennym zdecydowanie najczęściej uwagi poświęcała kwestiom praktycznej działalności, zagadnienia teorii, poza stonkowo wąskim kręgiem partyjnej elity intelektualnej, nie budziły szerszego zainteresowania. Ideologia wypracowana przez PPS była wypadkową specyficznych okoliczności historycznych, w której przyszło jej działać, przywiązania do traktowanych autotelicznie wartości takich jak Niepodległość i Demokracja, oraz pragnienia utrzymania się w szeroko rozumianym nurcie myśli marksistowskiej. Pragmatyzm przywódców partii i, w ich własnym przekonaniu, realizm w postrzeganiu sytuacji politycznej sprawiał, że częściej przystosowywano głoszoną teorię do praktyki politycznej, aniżeli miało to miejsce w kierunku odwrotnym. Stąd też często wypowiedzi programowe, przybierające zazwyczaj formę prasowej publicystyki, bezpośrednio odwoływały się do bieżących wydarzeń politycznych. Okoliczności te, jak sądzę, wywarły decydujący wpływ na oryginalny, choć z pewnością budzący spore kontrowersje, sposób recepcji przez PPS tradycji marksistowskiej.

SUMMARY

**Poland's Interwar Socialist Thought towards Marx and Marxism.
Main Trends in the Reception of the Marxist Heritage in the Manifestoes
and Commentary of the Polish Socialist Party, 1918–1939**

This article attempts to present the main elements of Poland's interwar Socialist interpretation of Marxism and its theoretical heritage. The Polish Socialist Party (PPS) in the interwar period was a rather pragmatic party, but had defined itself as strictly Marxist. In the view of party leaders, the core of Marxism was the theory of historical materialism which they considered as a theory explaining the process of social change. They interpreted Marxism in a scientific way as the best method of social research, devoid of ontological theses and claims; they were convinced that philosophical materialism is not an integral part of Marxism. Poland's interwar Socialist interpretation of Marx's heritage was not highly sophisticated; this was typical of the party members of the Labour and Socialist International (*Sozialistische Arbeiter-Internationale*). The main theoretical authorities for Polish socialists were at that time Karl Kautsky, Otto Bauer, Max Adler. The type of Marxism represented by these thinkers was an important source of the Polish Socialist Party's political thought in the interwar period.

Key words: Polish Socialist Party, Marxism, socialism, historical materialism, political thought

KAMIL PISKAŁA, M.A. in history, doctoral candidate in the Chair of the Recent History of Poland, the University of Łódź, Łódź, Poland. E-mail: kamil.piskala@gmail.com.